



Ze świąt: Obchód „Rękawki” na Krzemionkach pod Krakowem.

Ze świąt.

Tegoroczne święta Wielkanocne obchodziliśmy podobnie jak Boże Narodzenie, pod znakiem wojny. Horyzont polityczny, zaciemniony chmurami bałkańskimi, wywarł ujemny wpływ na humory i co ważniejsze... kieszenie. Niejedna gospoia ze smutkiem zabierała się do przygotowania tradycyjnego „święconego”, gdyż mężowie i ojcowie okazali się w tym roku wojennie oszczędnymi.

Mimo to jednak, choć ubogo — lecz chędogo — bawiono się i tego roku, a tradycja „święconego” w cokolwiek zredukowanej może obfitości, ale w każdym razie dość okazała została utrzymana.

W Krakowie ruch przedświąteczny był bardzo wielki. Na Rynku w okół Sukiennic grupowała się główna „oryentacja świąteczna”, po jednej stronie liczne kramy z kielbasami, szynkami, setki bab wiejskich z serem i jajami, z drugiej zaś strony obóz swój rozłożyli licznie specyjalnie krakowscy kramarze baranków wielkanocnych, oraz przekupnie z kwiatami. W Wielki Piątek odbył się ostatni targ przedświąteczny, na którym przez Rynek przewinęło się prawie pół Krakowa.

W czasie świąt zaś tradycyjnie obchodzono pamiątkowe, specyjalnie krakowskie uroczystości. Wielkanocny poniedziałek zgromadził tłumy na Zwierzyńcu, gdzie odbyła się uroczystość „Emausu”. Obok klasztoru Norbertanek stanęły dziesiątki kramów odpustowych, a świętujący obywatele i obywatelki Wielkiego Krakowa spieszyli tłumnie, aby odwiedzić stary kościółek św. Salwatora i kopiec Kościuszki.

We wtorek zaś jeszcze większe tłumy i jeszcze więcej kramów, karuzele i huśtawki znalazły się za Podgórzem na Krzemionkach, na tradycyjnej uroczystości „Rękawki”. Sam stary zwyczaj rzucania ze skał bułek i jaj wielkanocnych ubogim chłopcom nie utrzymał się już. Jedynie tylko przy dźwiękach muzyk wojskowych gromadzą się tutaj na olbrzymim placu tysiące wycieczkowców z Krakowa i Podgórza, aby zjeść wesoły podwieczorek, pojeździć na karuzeli lub użyć huśtawki.

Uroczystości świąteczne obchodzili nie tylko rodziny w zaciszu domowym, ale także różne stowarzyszenia. W dzisiejszym numerze dajemy ilustrację podniosłej uroczystości „święconego”, która odbyła się w Warszawie w Towarzystwie dobroczynności dla ubogich rodzin, którym Towarzystwo się opiekuje. Z rozradowanymi twarzami spieszyły setki biedaków do sal Towarzystwa, aby otrzymać obfite dary, które bodaj na chwilę kazały im zapomnieć o wielkiej nędzy, w jakiej żyją.



Ze świata muzycznego: Pianista Bronisław Pożniak.

Ze świata muzycznego.

Wielkie wrażenie w świecie muzycznym Berlina wywarł występ młodego, wysoce utalentowanego

pianisty p. Bronisława Pożniaka, Krakowianina, który wraz z słynnym Triem Birkigta wystąpił w berlińskiej sali Klingwortha.

Pan Bronisław Pożniak, znany w muzycznych sferach krakowskich, uczeń prof. Szopskiego, a następnie Lalewicza, ukończył studia pianistowskie w konserwatorium Sterna (u prof. Bartha), które go następnie zamianowało swoim profesorem. Koncert berliński przyniósł młodemu pianście świeże laury po świetnych recenzjach, jakie p. Pożniak przywiózł z większego tournée koncertowego w towarzystwie pomienionego wyżej Trio we Włoszech, gdzie pan Pożniak grał z wielkim powodzeniem w Rzymie, Florencji i kilku jeszcze większych miastach, wzbudzając wszędzie artystyczną grą swoją entuzjazm publiczności i nader życzliwe relacje prasy.

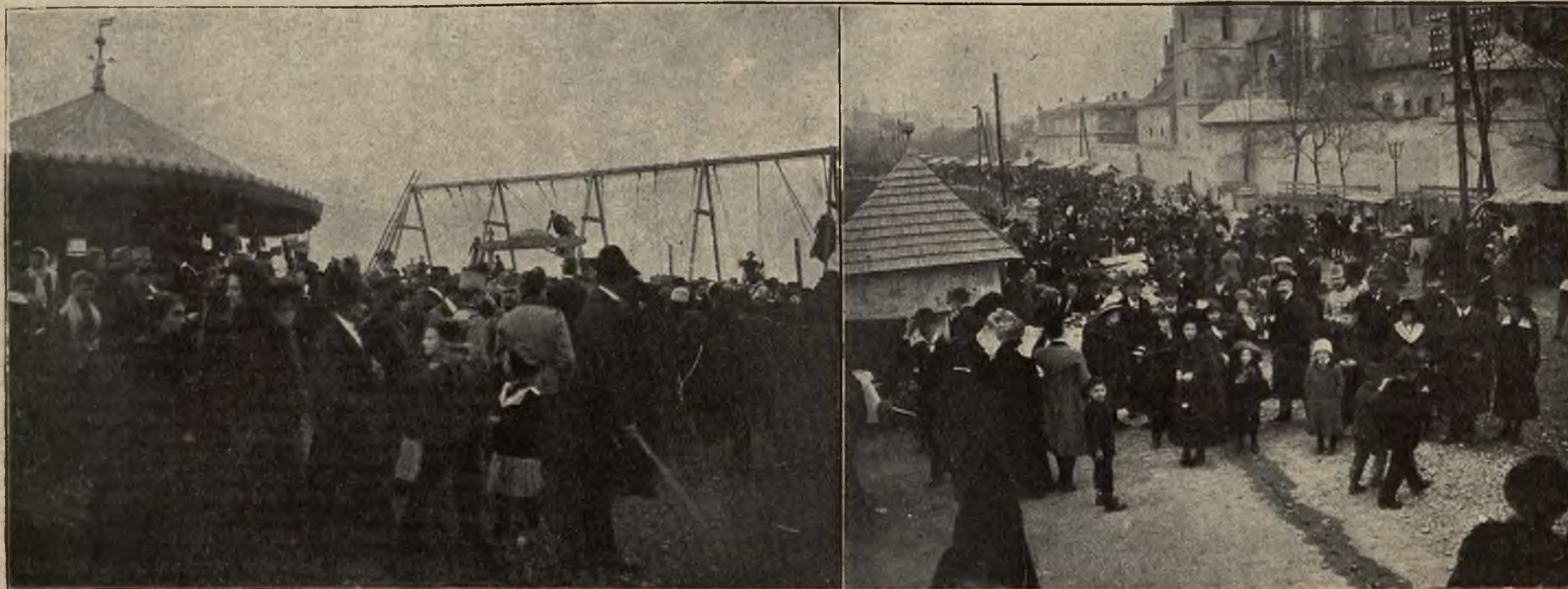
Nowy król grecki.

Osierocony tron grecki otrzymał już nowego władcę. Jest nim najstarszy syn zamordowanego króla Jerzego I., który wstępując na tron, przyjął imię Konstantego XII. W ten sposób pragnie on zaznaczyć, że władcy greccy są spadkobiercami władztwa królów bizantyjskich. Ostatni z tych królów, Konstanty XI., rządził na tronie konstantynopolańskim w wieku XV. Obecny nowy król grecki w dalszym ciągu snuje nić historyczną.

Konstanty XII. urodził się w r. 1868, liczy więc dzisiaj 45 lat. Wykształcenie pobierał przeważnie w Niemczech. Najpierw pozostawał pod wpływem uczonego niemieckiego Lüdersona, następnie zaś poświęcił się karierze wojskowej. W 18 roku życia otrzymał pełnoletność i został kapitanem piechoty. Celem uzupełnienia swych wiadomości studiował prawo w Lipsku.

Powróciwszy do Aten w r. 1889 ożenił się, biorąc żonę z domu Hohenzollernów, mianowicie siostrę Wilhelma II., księżniczkę Zofię pruską.

W r. 1897, kiedy Turcy ruszyli do walki przeciw Grecji, obecny król został głównym dowódcą armii greckiej. Nie powiodło mu się jednak. Klęska



Ze świąt: Karuzel i huśtawki cieszą się na „Rękawce” olbrzymim powodzeniem.

Ze świąt: „Emaus” na Zwierzyńcu w Krakowie.